Nr. 33 Wtorek 5 (18) lutego 1913 r. Rok VIII.

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

		mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA:	W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„	Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Oblężenie Skutari.

Rozpacz—bo nic innego nie zmusza króla Mikołaja do szturmowania orlego gniazda Skutari—dyktowała słabym zastępom czarnogórskim desperackie zdobywanie znakomicie ufortyfikowanych wzgórz albańskich. Serbia laury bojowe zdobyła pod Skoplje i na krwią zroszonych polach Kumanowa. Bułgarya ma w swej księdze bojowej Kirk Kilisse i Lüle Burgas. Grecya odznaczyła się energiczną akcyą morską. Każde z tych państw chlubnie zaznaczyło swe imię na kartach dziejów ostatniej wojny, każde bezapelacyjnie posiadło szmat ziemi, zdobyty krwią swoją własną. Tylko Czarnogórze po chlubnem zajęciu niebronionych niemal wcale Sipczaniku i Tuzi „utknęło" w całem tego słowa znaczeniu pod Skutari... które, mówiąc nawiasem, dzięki dalej niż ambicya czarnogórska idącym planom dyplomacyi europejskiej wejdzie nie w skład Czarnej Góry, ale tej nowej, mgławicznej dotychczas Albanii.

Co jednak przedstawia owa zdobywana od czterech miesięcy forteca skutaryjska? Jest to doskonale obmyślany i doskonale według planów inżynierów niemieckich zbudowany system fortyfikacyjny na wzgórzach dominujących po nad miastem tego imienia: Kraja, Skutari, Tarabosz, Solemi, Baszczak, Mały i Wielki Bardanioli. Ostatni został z ogromnemi stratami przez oblegających (zgodne są pod tym względem obie walczące strony) zdobyty. Lecz, niestety, Wielki Bardanioli posiada poza imponującym przydomkiem nieznaczną wysokość i dominuje nad nim Mały Bardanioli. Przeto ze zdobytych wzgórz niepodobna bombardować ośrodka linii obronnej — Skutari; należy raczej dołożyć wszelkich starań, by zdobytą pozycyę utrzymać. Z tej więc strony, o ile akcya czarnogorska, mówiąc nawiasem, dzielnie w ostatnich czasach wspomagana przez serbów, odniosła niewątpliwe zwycięstwo taktyczne, o tyle pod względem strategicznym wygrała mało—można powiedzieć nic, jeśli się weźmie pod uwagę straty, nieproporcyonalnie wielkie w stosunku do małej liczby wojsk oblegających. Turecki obrońca Skutari, Hassan-Riza-bey, który również walczy pour le roi de Prusse, bo na korzyść przyszłej niezawisłej Albanii, stratą Wielkiego Bardanioli tak bardzo martwić się nie potrzebuje.

Bardziej celowo pomyślana, chociaż mniej szczęśliwie prowadzona, toczy się walka czarnogórców o „klucz" pozycyi skutaryjskich—górę Tarabosz, zdobycie bowiem tych fortyfikacyi zapewniłoby im dominowanie nad całą pozostałą siecią fortów i nad samem oblężonem miastem wraz z jeziorem. Tutaj ogólny schemat oblężenia przypomina oblężenie Portu Artura. I tu, jak tam, oblegający i oblężeni stykają się ze sobą bezpośrednio, walczą pierś o pierś; dzieli ich jedynie pasmo wilczych dołów i parę rzędów drutu kolczastego. Lecz Tarabosz jest zbyt przez Hassana Rizę broniony, by chwilowe powodzenia oblegających mogły zadać cios ostateczny potężnej placówce tureckiej. Porównaliśmy fortyfikacye Taraboszu do Portu Artura. Mimowoli nasuwają się konsekwencye jeszcze bardziej ilustrujące znaczenie tego posterunku. Oto Port Artura był absolutnie przez japończyków od strategicznej strony japońskiej odcięty. Pod Skutari tymczasem sytuacya oblężonych jest o wiele lepsza. Tu, pomimo, iż Wielki Bardanioli i bardziej na południe leżąca Brdica znajdują się w ręku czarnogórców, w tem miejscu, gdzie rzeka Drina wpada do Bojany, pozycya pozostaje niepodzielnie w ręku turków, posiada przeto oblężona załoga turecka wolną komunikacyę wodną z odciętą przez wrogów częścią kraju. Właśnie na tem polega przewaga moralna oblężonych, że zachowują oni kontakt z metropolią. Dość przypomnieć entuzyazm, jaki wywołała w zatraconej placówce tureckiej wiadomość o przewrocie d. 10 stycznia w Konstantynopolu.

Oblężenie Skutari jest właściwie kosztowną, lecz bezcelową grą króla Mikołaja. Austrya i Włochy, którym chodzi o utworzenie na wybrzeżu zachodniem Adryatyku przeciwwagi potędze słowiańskiej, słusznie zresztą wychodząc z zasady: „Bałkany dla narodów bałkańskich", nie dopuszczą, by ten ważny ośrodek albański weszedł w skład Czarnej Góry. Przy rozpoczęciu wojny zapowiedział król Mikołaj, iż wyrusza z pomocą pobratymcom serbom, lecz zamiast ruszyć z armią swoją na wschód, zamiast wkroczyć do Macedonii, podążył na południe do Albanii. Po zajęciu „fortyfikacyi" (raczej zwykłych blockhause'ów) w Tuzi, okrzyczanem przez prasę jako zwycięstwo, załamała się armia czarnogórska przed niezdobytemi wzgórzami, otaczającemi jezioro Skutaryjskie Tu od czterech miesięcy bezskutecznie oblega orle gniazdo, zajęte przez dzielnych żołnierzy Hassana-Rizy.

Jeżeli zdobycie Adryanopola, który wcześniej czy później stanie się własnością Bułgaryi, okazało się bardziej niż trudnem nawet dla upojonej zwycięstwami i już bezwarunkowo lepiej wyszkolonej i uzbrojonej armii bułgarskiej, zdobycie Skutari, streszczające się do efektownego „pierwszego i ostatniego" powodzenia oręża czarnogórskiego w obecnej kampanii, jest w obecnych warunkach bezcelowem traceniem sił.

M.

Z prasy polskiej.

Gdzie niebezpieczeństwo?

„Goniec" słusznie zwraca uwagę na to, że istotne niebezpieczeństwo wywłaszczenia zagraża nam nie od zachodu, lecz od wschodu Świadczy o tem samo zestawienie tych tylko tranzakcyi, które dostały się do prasy.

„Według wykazu powyższego obszar ziemi wyprzedanej po r. 1905 przez polaków w gubernii wileńskiej wynosi 39,700 dzies., w gub. kowieńskiej—15,500 dz., grodzieńskiej—3 800 dz., mińskiej—52,300 dz., witebskiej — 22 300 dz, wołyńskiej — 400 dz, podolskiej—24,600 dz, ogółem — 158,000 dziesięcin, czyli przeszło 300 tysięcy morgów nowopolskich.

„Są to cyfry bardzo poważne. Ale są one co gorsza, conajmniej o połowę, a prawdopodobnie nawet czterokrotnie mniejsze od rzeczywistych. Powtarzamy bowiem, iż wiadomości o wyprzedażach majątków polskich na Litwie i Rusi w ręce obce nie zawsze przedostają się do wiadomości publicznej.

„Uzupełnienia tego wykazu byłyby niezawodnie rzeczą bardzo pożądaną Ale nie myślimy z tych obliczeń wyprowadzać narazie żadnych wniosków ani uogólnień. Są one zresztą same aż nadto widoczne."

Sprawy bałkańskie.

Tureckie relacye wojenne.

Pisma tureckie podają nowe szczegóły bitwy, która miała miejsce pomiędzy Jenikoj i Akalan'em na północo-zachód od jeziora Derkosu, na linii czataldżyjskiej. Przednie straże tureckie dotarły do Sinekii przy kolei wschodniej, 25 kilometrów na północ od Syliwryi. Bułgarzy odchodząc, zerwali częściowo szyny i wysadzili mosty. Obecnie turcy zajęci są naprawą drogi i wznowieniem komunikacyi pomiędzy Chadem-Kioj a Czataldżą. Oddział siódmy dywizyi tureckiej, stojącej na prawem skrzydle, odrzucił bułgarów w kierunku Akalanu, na południe od Czifliköj. Turcy zajęli Gökdszeli przy kolei na północ od Czataldży, oraz wieś Czataldżę. Bułgarzy opuścili pozycye na wzgórzu Bö'üku, dominujące nad Czataldżą Poważna bitwa miała miejsce przy Tapas Burgas na pół.-zachód od laguny Böjük Czekmedże. Turcy zdobyli w walce na bagnety wzgórza na zachód od Tapas-Burgas. Bułgarzy cofnęli się.

Garnizon z Adryanopola przedsięwziął wycieczkę i zdobył w walce na bagnety pozycye nieprzyjacielskie na wzgórzach Dolidan.

Bułgarzy ufortyfikowali się przy Bulairze.

Osiem statków greckich krąży przed Imbros, wzdłuż wybrzeża półwyspu Gallipoli.

Przy Ajwadjik miała miejsce bitwa z grekami, którzy zostali odparci.

Wielki wezyr telegraficznie winszował zwycięstwa armii gallipolskiej.

Mahmud-Szefket jest wogóle bardzo powściągliwy w okazywaniu radości, czem się zasadniczo różni od Nazima-baszy.

Radość bułgarów z powodu zwycięstwa pod Bulairem okazała się przedwczesną. Po rozpoczęciu akcyi wojennej, wojsko tureckie, znajdujące się przy Kadiköj, przeszło rzekę Kawak i udało się na południe.

Fałszywy manewr jednego z batalionów umożliwił bułgarom w liczbie 8,000 zajęcie wzgórza Maltepa, na południe od Kawaku i ufortyfikowanie się na niem bardzo mocne. Po dwóch dniach zaciekłej walki, bułgarzy zostali wyparci ze swych pozycyi, pozostawiwszy wielu zabitych i rannych oraz 2 armaty. Turcy ścigali ich aż do Kawaku. Jednocześnie bułgarzy porzucili Szarkioj i Myriofiton.

Przy Czataldży trwa odwrót bułgarów.

Od ponownego rozpoczęcia akcyi wojennej turcy stracili 800 zabitych i rannych.

Wojska bułgarskie, znajdujące się pomiędzy koleją a morzem Marmara cofnęły się na linię Czorlu-Muraldi, i nawet do rzeki Ergene, ażeby nie być odciętemi przez turków.

Tak brzmią relacye ostatnich operacyi wojennych, podawane przez pisma tureckie. Są one—rzecz prosta—niezgodne z wiadomościami idącemi ze źródeł bałkańskich, a podawanemi przez Agencyę Petersburską, bardziej jednak odpowiadają ogólnym ruchom walczącej armii i dlatego wydają się one bardziej zbliżonemi do prawdy.

Koniec legendy.

Wiedeńskie pismo „Polnische Post" zamieszcza następujące oświadczenie:

Konstantynopol, d. 6 lutego 1913 r.

„Wielce szanowny Panie!

Na Pańskie zapytania w sprawie mojego pochodzenia mogę tylko odpowiedzieć, że pochodzę z rodziny czysto tureckiej i nie mam żadnych stosunków jakiegokolwiek rodzaju z narodem polskim. Według mojego zdania zachodzi tutaj zamiana z generałem Enverem-baszą w naszej armii. Ten pochodzi, o ile mi wiadomo, z rodziny polskiej.

Dziękując panu gorąco za treść uprzejmą Pańskiego listu, pozostaję całkowicie oddanym.

Enver

cesarski turecki podpułkownik sztabu generalnego i szef sztabu X. korpusu armii".

Kronika polska.

— Nagłe zerwanie rokowań polsko-ruskich.

Z Wiednia donoszą: Wobec nagłego zwrotu niepomyślnego w rokowaniach polsko-ru-

kich, podnieść należy, że rusini w ostatniej chwili, gdy układ był już prawie sfinalizowany, wystąpili z nowemi żądaniami co do obsadzania posad w administracyi krajowej. Żądania te były bardzo daleko idące, tak, że z polskiej strony nie można było zgodzić się na nie bez zastrzeżeń.

Wobec tego nastąpiło rozbicie się rokowań w sprawie reformy wyborczej. Rozbicie to jednak nie jest zupełne i konferencye będą dalej prowadzone. Posiedzenie komisyi reformy wyborczej, które zapowiedziano we Lwowie na d. 11 b. m., poprzedzi jeszcze jedna konferencya.

W Kołach polskich utrwala się obecnie przekonanie, że rusini nie chcą dopuścić do przeprowadzenia reformy wyborczej.

Usunięcie się bukowińskich posłów ruskich ze związku ruskiego spowodowane zostało pokojową polityką pos. Wassilki, który oświadczył, że sprawę reformy wyborczej i uniwersytetu ruskiego należy traktować z rozsądkiem, nietylko z uporem. Rusini galicyjscy oświadczyli mu na to, że jako poseł z Bukowiny nie może się do tego wtrącać. Wobec tego nastąpił rozłam i rozwiązanie klubu.

— Zaon.

W Mentonie zmarł znany przemysłowiec i obywatel, Maurycy Borman.

Kampania przeciwko Kokowcewowi.

Dobrze poinformowane „Ruskoje Słowo" komunikuje w ostatnim numerze interesujące szczegóły zakulisowe, wniesionego przed paru dniami do Dumy, projektu wykupu przez skarb państwa kolei Moskiewsko-Woroneskiej.

Prezesem zarządu kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej jest jak wiadomo brat premiera; to też premier przyjął wniesiony projekt jako początek akcyi, wymierzonej pośrednio przeciwko niemu przez prawicę Dumy i opinię swoją w tej mierze wyraził w rozmowie z ministrem komunikacyi Ruchłowem.

Kiedy się o tem dowiedzieli inicyatorowie projektu, wywarło to na nich tak wielki efekt, że leaderowie nacyonalistów Bałaszew, Bobrinskij i Czychaczew i prawicy Markow 2, Chwostow i Zamysłowskij złożyli natychmiast naradę, na której rozważali dalszą swoją taktykę, biorąc za punkt wyjścia fakt zaobserwowanej wrażliwości rządu na opozycyę prawego skrzydła Dumy. Narada tak dalece poważnie traktowała całą tę sprawę, że rozlegały się tam bardzo stanowcze głosy za tem, ażeby sytuacyę wyzyskać i postawić rządowi szereg postulatów i od przyjęcia których uzależnić cały swój stosunek do rządu.

Za umiarkowaniem przemawiali Bałaszew i Czychaczew, natomiast Chwostow i Zamysłowskij zadeklarowali pojednanie z rządem tylko pod warunkiem przeprowadzenia przez rząd w Dumie projektów praw w myśl prawicowców a także zastosowania na prowincyi różnego rodzaju zarządzeń ułatwiających prawicy walkę z opozycyą. Odnośne wnioski Chwostowa i Zamysłowskiego zostały przez naradę przyjęte.

W dalszym atoli przebiegu sprawa przybrała obrót dla prawicowców niezbyt pomyślny. Projekt wykupu kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej podpisało wielu posłów z centrum i opozycyi, traktując całą sprawę z punktu widzenia ekonomicznego znaczenia wykupu. Z chwilą kiedy prawica nadała projektowi charakter środka walki z rządem, opozycya i październikowcy zaczęli mówić o konieczności wniesienia projektów wykupu całego szeregu kolei prywatnych, ażeby odebrać ostrość polityczną projektowi prawicy.

Co więcej posłowie którzy już projekt podpisali, zaczęli cofać swoje podpisy. A więc kadet Niekrasow wysłał do inicyatora projektu Demczenki list, w którym pisał, że cofa swój podpis, ponieważ nie chce dawać swojego nazwiska do gry politycznej prawicy. Cofnęli również swoje podpisy kadet Szingarew i postępowiec Bublikow i powstała nawet kwestya gromadnego wycofania podpisów centrowców i opozycyi.

Wobec takiego niespodziewanego obrotu sprawy nacyonaliści i prawica zmienili front i zapewniają obecnie, że o wojnie z premierem bynajmniej nie myśleli. Zamierzają nawet ogłosić odpowiednie komunikaty w swoich organach.

Listy z Odesy.

(Korespondencya własna „Dziennika Kijowskiego).

IX.

Banki prosperują.—Port Odeski.—Perspektywy rozwoju.—Potrzebny Polski dom komisowy.—Pelikan agituje.—Sprawa konwentu Odeskiego.—Nasze sceny.

O ile rok ubiegły 1912 był niekorzystny i wprost rujnujący dla obywateli, o tyle znowuż był niespodziewanie pomyślny dla instytucyi finansowych.

Dwadzieścia przeszło banków odeskich zamknęło swe bilanse poważną cyfrą dochodu. Odeskie Tow. wzajemnego kredytu dało 262,000 czystego zysku, zaś Tow. lombardu prywatnego 286,000 zysku. Z powodu śmierci jednego z dyrektorów wzajemn. kredytu ś. p. Sergiusza Czauszańskiego, niedługo toczyć się będzie walka zacięta przy wyborach nowego członka dyrekcyi. Zarząd banku promuje profesora Orbińskiego, który obecnie pełni obowiązki jako zastępca; pewne koła chciałyby na to miejsce posunąć byłego posła do Dumy Państwowej pana Nikolskiego, kompensując niejako w ten sposób utracony mandat poselski; inne koła zawodowej inteligencyi i fachowców finansistów głosować będą za p. Janem Lübekiem, który jako buchalter i znakomity finansista daje rękojmię dalszego rozwoju banku. Pan Lübek, nasz rodak, niejednokrotnie był wzywany na posady lepsze do Petersburga. Byłoby z wielką szkodą dla Odesy i kolonii polskiej, gdyby nie został nad Czarnem Morzem, gdyż jako inicyator i kierownik kasy pożyczkowo-oszczędnościowej położył on kamień węgielny pracy rzetelnej u podstaw.

Pisma odeskie ogłosiły sprawozdanie z działalności portu odeskiego za rok 1911, z którego widzimy, że za wprowadzenie do portu 711 statków (130 rosyjskich) otrzymano dochodu 48,915 rubli. Wywieziono w ciągu roku ogółem 162 985,000 pudów, z tego dwa miliony dziewięćset siedmdziesiąt pięć tysięcy pudów cukru (o 1,436,000 mniej, niż w roku poprzednim), i 46 330 beczek spirytusu, 2,456,008 pudów mąki, 109,275,000 pudów zboża, 3,637,000 pud. drzewa i t. d.

Osobny rozdział poświęcony walce ze szczurami. W ciągu 1911 r. zbadano w laboratoryum portu odeskiego 9,70? szczurów, spalono 12,257, zatruto 8,129.

Szczurów zadżumionych znaleziono 6! Wypadków zasłabnięcia na dżumę było 5. Przybyło do portu ogółem w ciągu roku 6,866 statków z 359,340 pasażerami, odpłynęło 6,881 statków z 320,332 pasażerami. Pracowało w porcie 562,101 robotników.

Z tej notatki widzimy, jak potężną arteryą życia jest port odeski. Gdy otwartą zostanie nowa kolej do Bachmacza i zaczną kursować nowe statki (do Brazylii, Londynu, Stanów Zjednoczonych), gdy po zakończeniu wojny otwarte zostaną nowe rynki zbytu na Wschodzie i rozpocznie swą działalność bank rosyjsko-bałkański, być może i dla nas nadejdą inne czasy. Bezwątpienia, że wówczas na czasie byłoby otworzyć w Odesie Polski Dom Komisowy, który załatwiałby stosunki handlowe firm polskich i służył pośrednikiem w stosunkach z Królestwem.

Niedawno właściciel jednego z magazynów bławatnych urządził oddział drobnego przemysłu. Próżno pytał i prosił w około, aby mu wskazano adresy firm polskich w Warszawie, trudniących się zbytem przemysłu polskiego ludowego. Nikt mu tej wskazówki dać nie potrafił i wyroby polskie są na rynku odeskim rzeczą niewidzianą.

Gotujemy się do wyborów zarządu miejskiego. Malkontent Pelikan zaprosił do siebie przeszło 100 prawicowców. Obradowano, naradzano się, spijano szampan na cześć... Tołmaczewa!

Na wokandzie izby sądowej odeskiej znalazła się ciekawa sprawa „Konwentu odeskiego". Dwaj wiceprezydenci miasta, Kryżanowskij i Andrejewskij, oskarżeni o działalność występną w dni październikowe 1905 r. zostali skazani na... wymówkę służbową. Ten proces zajął całą Odesę. Wybitni prawnicy i publicyści medytują nad pytaniem, czy oskarżeni mają prawo (bierne i czynne) udziału w wyborach do rady miasta i do Dumy Państwowej. Zdania są podzielone. Kwestyę rozstrzygnie wyrok senatu.

W polskiej kolonii cisza. Od paru lat nie mieliśmy teatru polskiego ze sceny większej. Natomiast delektujemy się produkcyami talentów rodzimych. W „Ognisku" burzliwe oklaski zdobyła sztuka Przybylskiego „Wejście w świat" (pani Kuleszyna, pp. Sobocki, Czarnecki i inni), w „Lirze" odegrano dramat „Pietro Caruso", a następnie wyborną sztukę Anatola France'a „Mąż, który poślubił niemowę" (pp. Rudlicki, Stanisławski, Merkisz, panna J. Skoneczna).

Salim Mirza.

Z życia prowincyi.

Radomyśl, *w styczniu.*

Śpieszymy podzielić się z czytelnikami sensacyjną wiadomością, że p. Uwarow otrzymał koncesyę na budowę kolei ze Zdołbunowa do Czernihowa i że kolej ta przejdzie przez północną część naszego powiatu, w okolicy Hornostajpola.

Obecnie projektuje się zmiana kierunku w stronę Radomyśla; o ile więc będą robione z naszej strony odpowiednie starania, kolej może nawet przejść przez Radomyśl. Jeżeli jednak zaniedbamy tę sprawę i będziemy zachowywać się tak, jak podczas projektowania kolei kijowsko-kowelskiej, w takim razie nigdy nie będziemy mieć tak upragnionego połączenia ze światem.

Wprawdzie inżynierowie, którzy otrzymali koncesyę na budowę kolei z Radomyśla do Irszy, od czasu do czasu jeszcze nas odwiedzają, ale niema już wśród nas tak naiwnych, którzyby jeszcze łudzili się nadzieją, że z tych projektów coś wyniknie.

Zarząd miejski, jak gdyby przeczuciem wiedziony, że tylko dzięki energii p. Grygorowicza-Barskiego powiat nasz na dwa powiaty rozdzielony zostanie, uprzedzając wypadki, jeszcze przed posiedzeniem ziemstwa gubernialnego, rozstrzygającem w tej sprawie, zabrał ze śródmieścia lampę żarowo-naftową, oświecającą plac przed starą cerkwią i kościołem i ustawił ją za przedmieściem, na drodze naprzeciwko domu, w którym mieszka p. Grygorowicz-Barski. Plac „troicki" został pogrążony w ciemnościach egipskich, widocznie dlatego, że cerkiew i kościół z natury swojej konserwatywne, mogły być przeciwne przepołowieniu powiatu. Że prezydent miasta jeszcze podczas instalacyi oświetlenia pierwszą latarnię postawił przed swoim domem, to wszyscy doskonale rozumiemy, ale za co mieszkańcy śródmieścia, znani ze swych liberalnych przekonań, zostali ukarani przez zabranie lampy, która im w ciągu trzech lat przyświecała — tego zrozumieć nie możemy.

Od miesiąca korzystamy z dobrej wody z nowowybudowanego wodociągu. Wprawdzie termin ukończenia budowy opóźnił się prawie o dwa miesiące, ale dobra i czysta woda sowicie wynagradza opóźnienie. Wielkie trudności trzeba było przezwyciężyć przy zakładaniu rury w podziemnej rzece Czerczy. Koszty połączenia stacyi pomp z rezerwuarem, znajdującym się po drugiej stronie Czerczy na przestrzeni dwudziestu sążni, wyniosły przeszło 5,000 rb., gdyż woda w podziemnej rzece bardzo utrudniała robotę. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 24 ym stycznia uchwaliła zaciągnąć pożyczkę 37,682. rb. na zapłacenie reszty przedsiębiorcy budowy wodociągów, gdyż o taką kwotę kosztorys został przekroczony skutkiem dodatkowych robót, tak, że całkowity koszt budowy wynosi 102,000 rb.

Przeznaczono na rok bieżący kwotę 4,230 rubli na koszty utrzymania banku miejskiego, a dla rozwinięcia szerszej działalności uchwalono operacye bankowe zabezpieczyć na 185 dziesięcinach łąk miejskich, przedstawiających wartość 150,000 rb., zwiększając przytem normę zobowiązań bankowych dziesięciokrotnie. Spodziewamy się, że ta uchwała wpłynie na rozwój banku, bo chociaż bank miejski otwarto od Nowego Roku, jednak egzystuje on raczej nominalnie, gdyż o operacyach bankowych jeszcze nie słyszeliśmy. Przyczyną tego jest brak łącznika między mieszkańcami a instytucyą, która dotąd nie zapoznała mieszkańców z wewnętrzną swoją organizacyą i w jaki sposób swoje operacye uskuteczniać będzie. Stworzenie zaś tego łącznika od kierowników banku w pierwszym rzędzie zależy. Czumak.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

— **S. p. Ludwika Siedlecka.** Bolesną stratę poniosło społeczeństwo nasze w osobie przedwcześnie zgasłej w d. 22 stycznia b. r. ś. p. Ludwiki Siedleckiej.

Podjąć z całą świadomością i umiłowaniem brzemię służby, do której się jest powołanym na ziemi, z niezmordowaną gorliwością i wysoką miarą wymagań od siebie spełnić jej trudne i odpowiedzialne obowiązki na stanowisku żony, matki... polki, „do coraz wyższych kół iść przez drugich podnoszenie" — to się nazywa żyć... górnem życiem.

Takiem górnem, pełnem treści, bogatem w czyny, których doniosłość sięga w daleką przyszłość, było krótkie życie ś. p. L. Siedleckiej.

„Dłużnicą się czuła za szczęście, które dawała", tak trafnie scharakteryzował tę niepospolitą istotę w przemówieniu nad grobem ks. J. Orłowski.

Dawać szczęście było jedynem jej szczęściem. Nic dla siebie, wszystko dla tych, których powierzył jej Bóg.

Szczególną troskliwością i opieką darzyła ubogą dziatwę i uczącą się młodzież.

Wysoko uspołecznionem i wysubtelnionem przez macierzyństwo sercem odczuwając i rozumiejąc jej fizyczną i duchową niedolę, nie szczędziła starań, trudów i ofiar, aby przeciwdziałać truciznom, sączonym w młode dusze, budzić je, zaprawiać ich skrzydła do wyższych lotów, ratować zagrożonych wydziedziczeniem z najcenniejszych duchowych wartości.

Powołany do innych przeznaczeń w chwili pełnego rozwoju sił i wytężonej pracy, duch ten szlachetny zostawił pustkę, którą nieprędko zapełnić zdołają szybko mknące fale życia i czasu.

Cześć jej pamięci!

Niech jej przebudzenie w krainie światłości i spokoju będzie tak radosnem i szczęśliwem, jak bolesnem i ciężkiem dla tych, co ją kochali, jest rozstanie się z nią w dolinie łez.

— **Tajne nauczanie.** Na mocy rozporządzenia generał-gubernatora kijowskiego za tajne nauczanie w języku polskim we wsi Kuleszowce powiatu radomyskiego skazani zostali w drodze administracyjnej proboszcz miejscowy ks. J. Maciejski na 1 miesiąc i p. Janiszewski na 1 tydzień aresztu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 5 (18) Agaty P. M.

Jutro 6 (19) Doroty P. M.

Wschód słońca o godz. 7 m. 09.

Zachód słońca o godz. 5 m. 19

Długość dnia godz. 10 m. 02.

Kalendarzyk Historyczny.

18 lutego n. st.

Roku 1846 W Tarnowskiem w Galicyi rozpoczyna się ruch zbrojny.

Teatr Polski. Występy znakomitej artystki p. Władysławy Ordon-Sosnowskiej cieszą się wielkiem powodzeniem; na niedzielnem przedstawieniu „Gry serc" St. Kiedrzyńskiego świetną artystkę przyjmowano entuzyastycznie za wspaniałą w serdecznych, prawdziwie naturalnych tonach prowadzoną, głęboko odczutą grę. Oklaskom i wywołaniom nie było końca.

Dziś trzeci występ świetnej artystki. Odegrana będzie znakomita komedya Gabryeli Zapolskiej, ciesząca się wielkiem powodzeniem na scenie warszawskiej. Tytuł jej brzmi „Kobieta bez skazy".

Świetna artystka odtworzy rolę tytułową, w której święciła wielki i prawdziwy tryumf na scenie warszawskiej.

W przedstawieniu przyjmuje udział cały zespół artystyczny naszego Teatru z pp. Pancewicz, Orleńską, Tatarkiewiczem i Wronckim w rolach główniejszych.

Na czwartek dyrekcya teatru wznawia świetną komedyę Gabryeli Zapolskiej p. t. „Ich czworo". Przedstawienie to dyrekcya oddała na benefis zespołu artystycznego naszego teatru, w dowód uznania za tyle sumiennej i gorliwej pracy w sezonie bieżącym.

Do uświetnienia wspomnianego przedstawienia przyczyni się niewątpliwie łaskawy i całkowicie bezinteresowny, prawdziwie koleżeński udział znakomitej artystki p. Wł. Ordon-Sosnowskiej, która z wielkim talentem odtwarza rolę żony w tej sztuce.

— **Z kij. rz.-kat. Towarzystwa Dobroczynności.** Dowiadujemy się, że w domu pracy pod wezwaniem św. Wacława stwarza się nowa gałąź rzemiosła celem wdrożenia i przygotowania ubogich chłopców do zawodowej pracy. Funkcyonuje tam już z dobrym rezultatem szewstwo, teraz zaś zaprowadza się z niemałym nakładem introligatorstwo. Byłoby bardzo na czasie, ażeby osoby sprzyjające wskazanemu projektowi zechciały może pospieszyć z zaofiarowaniem Towarzystwu Dobroczynności przyrządów lub materyałów ku temu odpowiednich, pomogłoby to znakomicie tem rychlejszemu uruchomieniu introligatorni, a samo z siebie też wynika, iż nie pozostałoby bez dodatniego i umoralniającego wpływu na tych naszych, w domu pracy, maluczkich przygarniętych tam, jak wiadomo, z ulicy.

— **Walne zebranie adwokatów.** Dn. 1 b. m. w lokalu sądu okręgowego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie przedstawicieli miejscowej adwokatury, zwołane w celu dokonania wyborów nowego składu komitetu konsultacyi adwokatów przysięgłych.

Jak wiadomo, dotychczasowy komitet jednomyślnie złożył swe pełnomocnictwa wobec stanowiska, jakie względem konsultacyi zajęło ogólne zebranie wydziałów kijowskiego sądu okręgowego, decydując, wbrew przepisom regulaminu kijowskiego sądu okręgowego, na jednem z ostatnich swych posiedzeń sprawy dyscyplinarne adw. przys. D. Grygorowicza Barskiego i E. Bochana, nie zasięgnąwszy uprzednio opinii komitetu konsultacyi.

Na przewodniczącego zebrania obrano adw. przys. S. Krupnowa, na sekretarza I. Malutina.

Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie pamięć zmarłego niedawno adw. przys. I. Bogdanowa i postanowiono wysłać telegram kondolencyjny pozostałej po nim rodzinie, poczem prezes komitetu konsultacyi adw. przys. I. Pereswiet-Sołtan w dłuższem przemówieniu szczegółowo wyłuszczył istotę konfliktu z ogólnem zebraniem sądu okręgowego i motywy, jakie kierowały komitetem i skłoniły go do gremialnego ustąpienia.

Po wyczerpującej dyskusyi, w której zabierali głos członkowie komitetu A. Goldenweizer, J. Goldenweizer oraz K. Nikołajew, Zdanowicz, Chojnowski, Popow, Lesz i wielu innych członków korporacyi, uchwalono następującą rezolucyę:

Mając na względzie, iż: 1) w myśl ścisłego brzmienia art. 561 i 565 specyalnego regulaminu kijowskiego sądu okręgowego, przestrzeganego w ciągu wieloletniej praktyki tegoż sądu, — komitet wypowiada swą opinię we wszystkich bez wyjątku sprawach dyscyplinarnych, wytoczonych przeciwko adwokatom przysięgłym i ich pomocnikom, 2) iż przestrzeganie art. 561 powyższego regulaminu stanowi kwestyę pierwszorzędnej wagi, ponieważ tekst tych przepisów, na skutek propozycyi sądu okręgowego, został opracowany przez ogólne zgromadzenie adwokatów przysięgłych i włączony w takiej redakcyi do regulaminu, specyalnie w celu zapoczątkowania kodeksu adwokackiej etyki zawodowej oraz umocnienia i rozwinięcia w korporacyi pierwiastków etycznych; 3) iż wyłączenie z kompetencyi komitetu jakiejkolwiekbądź sprawy podkopuje przysługujące mu prawo wypowiadania swej opinii, — ogólne zebranie postanowiło: wyrazić komitetowi zupełne zaufanie; prosić go o przyjęcie z powrotem złożonych pełnomocnictw i zaproponować mu, aby wszelkimi dostępnymi dlań środkami bronił ścisłego przestrzegania art. 561 i 565 specyalnego regulaminu kijowskiego sądu okręgowego, o ileby zaś środki te okazały się niewystarczające, komitet powinien ponownie zwołać ogólne zebranie.

— **Tygodnik ukraiński.** Gubernator kijowski udzielił Z. Chotkiewiczowi pozwolenia na wydawanie w Kijowie tygodnika ukraińskiego p. t. „Wistnik kulturi i żytia".

— **Wieści z sądów.** Dziś w kijowskiej izbie sądowej z udziałem przedstawicieli stanów rozpoznawana będzie sprawa b. naczelnika kijowskiej policyi śledczej M. Krasowskiego, oskarżonego o zatajenie dokumentów urzędowych.

— **Wystawa kijowska.** Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu wystawy kijowskiej wspólnie z przedstawicielami sekcyi. Zebranie poświęcone było specyalnie rozpatrywaniu preliminarzy poszczególnych sekcyi. Zatwierdzono preliminarze: sekcyi pszczelarskiej w sumie 1,500 rb., sekcyi jedwabnictwa w sumie 500 rb., sekcyi budowy maszyn w sumie 3,000 rubli, sekcyi hodowli ptactwa domowego w sumie 8,320 rb. (łącznie z kosztami budowy pawilonu); sekcyi naukowej w sumie 3,500 rb., sekcyi weterynaryjnej w sumie 1,350 rb., sekcyi hodowli ryb i rybołówstwa w sumie 2,000 rb. z warunkiem, iż w razie uzyskania zapomogi rządowej, sekcya zwróci komitetowi 1,000 rb.; preliminarz sekcyi górnictwa został zatwierdzony w sumie 18,000 rb. (w tej liczbie 6,000 rb. zapomogi od zjazdu górników południa Rosyi).

Preliminarze pozostałych sekcyi zostaną rozpatrzone na najbliższem posiedzeniu zarządu.

— Minister komunikacyi zaproponował naczelnikowi kolei Południowo-Zachodniej bezpośrednie porozumienie się z zarządem wystawy w sprawie zorganizowania pawilonu lodowni kolejowych.

— **Zwiększone etaty urzędników kolejowych.** Zarząd kolei Południowo-Zachodniej otrzymał opracowany i zatwierdzony przez ministerstwo plan ulg dla urzędników. Podstawą jego jest minimum płacy zarobkowej 240 rb. Dla naszej dzielnicy minimum to ma być zwiększone podwójnie. Według klasyfikacyi ministerstwa, liczy kolej Południowo-Zachodnia 25 379 urzędników, których etaty mają być natychmiast zwiększone. 10,345 urzędników mieszka w miastach, gdzie życie jest szczególnie drogie (Kijów, Odesa, Kiszyniów). W roku bieżącym etaty tych urzędników będą zwiększone o 13 proc. (839,383 rb.); dodatki mieszkaniowe o 118 proc. (1,128,047 rb.). Prócz tego urzędnikom zamieszkującym miejscowości szczególnie odznaczające się drożyzną, będą dane dodatkowe zapomogi w sumie 434,928 rubli. Ogółem na zwiększenie etatów urzędników kolejowych wyznaczono 2,036,273 rb. Średni zarobek urzędnika wzrasta z 322 rb. do 444. Termin zwiększenia etatów 1-go sierpnia 1913 roku.

— **Pałac sprawiedliwości.** Komisya budowy „Pałacu sprawiedliwości" zwróciła się do rady miejskiej z prośbą o udzielenie bezpłatnie lub na możliwie dogodnych warunkach placu 2,400 sążni kwadr. obszaru na terytoryum ogrodu Cesarskiego pomiędzy ulicą Aleksandrowską i aleją Piotrowską, (gdzie obecnie mieści się zakład ogrodniczy Wessera) pod budowę „Pałacu sprawiedliwości".

Jak wiadomo, miasto udzieliło na cel powyższy plac przy zbiegu ulic Włodzimierskiej i W. Żytomierskiej, zajmowany obecnie przez gmachy policyjne i straży ogniowej o obszarze 1,200 sąż. kwadr. Miejsce to jednak komisya uznała za nieodpowiednie z powodu zbyt małej przestrzeni, tembardziej, iż istnieje projekt pomieszczenia w „Pałacu" oprócz izby sądowej sądu okręgowego i kancelaryi sędziów śledczych, również i zjazdu sędziów pokoju.

— **Kontrakty.** T. zw. „kontrakty" urzędownie zostały otwarte. W ostatnich czasach dużo mówi się o ich upadku, corocznie stwierdzają zmniejszenie obrotów i tranzakcyi, zawieranych podczas kontraktów; pomimo to dotychczas nie straciły one ostatecznie swego znaczenia i bezwarunkowo stanowią moment ważny, zwłaszcza w roboczym roku gospodarza wiejskiego i cukrownika. Jeżeli obecnie niema już mowy o koniecznem i wyłącznem zaspakajaniu na kijowskich kontraktach mnóstwa potrzeb domowych i gospodarczych, to jednak tradycya podsumowywania i regulowania rachunków w czasie kontraktów zachowała się wśród cukrowników w całej swej mocy, gospodarze zaś wiejscy, wobec zbliżania się robót wiosennych, w czasie kontraktów zaczynają interesować się konjunkturą rynku, o ile zaś nie rozporządzają dostatecznym zapasem środków obrotowych — starają się otrzymać zadatki na sprzedawane produkty przyszłego urodzaju.

Powyższe znaczenie zachowują oczywiście i kontrakty roku bieżącego. Przytem ze względu na wyjątkowe warunki tegorocznych kampanii cukrowniczej i zbożowej przebieg tegorocznego jarmarku kontraktowego, o ile można przypuszczać, również posiadać będzie specyalny charakter. Jak twierdzą ludzie kompetentni, kontrakty bieżące, przynajmniej dla powyżej wymienionych dwóch najgłówniejszych gałęzi przemysłu kraju naszego, będą nie tyle jarmarkiem towarowym, ile okresem różnorodnych operacyi finansowych, przeważnie zaś — szukania gotówki.

— **Zjazd przemysłu domowego.** Stałe biuro zjazdów działaczy na polu przemysłu ludowego zawiadomiło kijowski gubernialny zarząd ziemski, iż otwarcie 3-go wszechrosyjskiego zjazdu przemysłu domowego nastąpi 10 marca w lokalu Muzeum rolniczego. Posiedzenia zjazdu odbywać się będą do 16 marca.

— **Z kijowskiego instytutu handlowego.** Miejscowi finansiści z adwokatem Sliozbergiem i Brodzkim na czele złożyli podanie na imię ministra przemysłu i handlu Timaszewa w sprawie studentów żydów kijowskiego instytutu handlowego, obecnie wolnych słuchaczy, którzy mają prawo pozostawania w instytucie tylko w ciągu 4 lat, (studenci rzeczywiści — 6 1/2 lat) i nawet po ukończeniu instytutu nie otrzymują dyplomu z prawami studentów rzeczywistych. Minister Timaszew odpowiedział, iż zezwala na przedłużenie terminu pobytu w instytucie handlowym obecnym wolnym słuchaczom. W kwestyi nadania praw wolnym słuchaczom minister odpowiedział, iż instytut przed wprowadzeniem nowych przepisów również nie miał praw, a zatem nowe przepisy w tym względzie ograniczeń żadnych nie przynoszą.

— **Jubileusz.** Członkowie „Klubu właścicieli domów" postanowili urządzić uroczysty obchód 10 letniej rocznicy istnienia tej instytucyi. Na urządzenie obiadu i rozdanie członkom żetonów pamiątkowych asygnowano 6,500 rubli.

— **O wyjaśnienia.** Adwokat przysięgły D. Grygorowicz-Barskij złożył na ręce gubernatora podanie, w którem zaznacza, iż dn. 15 stycznia z jego i kilku innych osób inicyatywy miało się odbyć zebranie relacyjne, na którem poseł do Dumy Państwowej S. Iwanow miał zaznajomić słuchaczy z dotychczasową działalnością IV Dumy. Zebranie to nie doszło do skutku z powodu zakazu policmajstra, do którego też niezwłocznie organizatorzy zwrócili się z prośbą o wyjaśnienie przyczyn podobnego zakazu; dotychczas jednak nie otrzymali żadnej odpowiedzi.

Uważając rozporządzenie policyi za niezgodne z prawem i zamierzając je zaskarżyć, adw. przys. Grygorowicz-Barskij prosi gubernatora o wydanie zarządzenia, aby motywy zakazu zebrania zostały mu zakomunikowane, ponieważ nie znając ich, pozbawiony jest możności podania skargi na rozporządzenie policmajstra.

— **Pożyteczna instytucya.** Dnia 2 lutego zostało otwarte biuro wyszukiwania pracy i mieszkań, założone przez T-wo pomocy słuchaczom wyższych zakładów naukowych w Kijowie. Biuro mieści się przy ul. Funduklejowskiej № 32.

— **Komisye sanitarne.** Ministerstwo komunikacyi zaproponowało zarządowi kol. Poł.-Zach. otwarcie głównej kolejowej komisyi sanitarnej w Kijowie.

— **Zjazd handlowy niemiecko-rosyjski.** Wczoraj Izba eksportowa otrzymała depeszę, że zjazd handlowy rosyjsko-niemiecki zostaje wyznaczony na 4 marca b. r.

— **Z pol.-zach. T-wa zachęty wyścigów konnych w Kijowie.** Doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w połowie bieżącego lutego i obiecuje być bardzo interesujące, pomyślnie bowiem rozwijające się Towarzystwo wobec udanego i w roku zeszłym sezonu, pełne otuchy okazuje znaczną żywotność. Porządek dnia ogólnego zebrania zawierać będzie: Przegląd rocznej działalności towarzystwa, sprawozdanie z odbytego w Petersburgu zjazdu wiceprezesów, orzeczenie komisyi rewizyjnej, kwestye toru na błoniach św. Syrec, projekt programu wyścigów tegorocznych, sprawy bieżące, wybory niektórych członków zarządu, jako też honorowych i rzeczywistych członków towarzystwa. Wyścigi tegoroczne rozpoczną się w końcu sierpnia i trwać będą cały wrzesień. Wobec zaś tego, że odbywać się będą podczas kijowskiej wszechrosyjskiej wystawy, jako też wystawy koni i bydła, stanowić będą naturalnie jedną ciekawą rozrywkę więcej i poł.-zach. Tow. zachęty wyścigów konnych może liczyć na znaczne powodzenie.

— **„Pogotowie" w r. 1912.** Zarządzający stacyą „pogotowie" w Kijowie ułożył krótkie sprawozdanie z działalności stacyi w roku ubiegłym. W r. 1912 do „Pogotowia" zwracano się o pomoc 8744 razy; udzielono pomocy lekarskiej w 8387 wypadkach. Wśród klientów „pogotowia" było 4658 mężczyzn, 2552 kobiet 1177 dzieci. Wypadków terapeutycznych zarejestrowano 1469, pomocy chirurgicznej udzielono 1469 razy. Samobójstw i zamachów samobójczych w r. 1912 było 728 (w r. 1911—548).

— **Z Politechniki.** Wydział agronomiczny politechniki kijowskiej odebrał zawiadomienie od podolskiego ziemstwa gubernialnego, że od dnia 10 maja r. b. ziemstwo przystępuje do zbadania stanu chowu bydła i ptactwa domowego w gubernii podolskiej. W tym celu ziemstwo proponuje studentom czwartego kursu wydziału agronomicznego politechniki kijowskiej zająć czasowo posady t. zw. badaczy z wynagrodzeniem 75 rb. miesięcznie, dyetą dzienną 2 rb. i rozjazdami na koszt ziemstwa; posad takich jest do objęcia 24. Poza tem ziemstwo podolskie proponuje studentom również 4 kursu agronomii 12 posad kierowników stacyi doświadczalnych z pensyą 90 rb. miesięcznie, dyetą 2 rb. dziennie i rozjazdami na koszt ziemstwa. Posady powyższe są do objęcia na czas od 10 maja do 10 lipca r. b. Oferty należy składać do gubernialnego zarządu do dnia 10 kwietnia r. b.

— **Ze Związku Równouprawnienia.** Związek R. K. P. podaje do wiadomości, że projektowany cykl odczytów Dr. Zofii Matuszewskiej na temat: Hygiena dziecka w wieku przedszkolnym i szkolnym został wzbroniony przez administracyę.

— **Sprawa przedmieść.** Przed kilku dniami mieszkańcy Szulawki za pośrednictwem swych przedstawicieli zwrócili się do Demczenki z żądaniem spełnienia poczynionych przez niego podczas kampanii wyborczej do ziemstw obietnic. Wówczas Demczenko obiecywał wybrukować całe przedmieście o ile go wybiorą do ziemstwa. Swych obietnic on dotychczas

nie spełnił i Szulawka nadal pozostaje nie brukowaną. Od r. 1906 mieszkańcy Szulawki wpłacili do ziemstwa z górą 100.000 rubli, a w ciągu r. 1912—56 000. Z tych pieniędzy ziemstwo nie wyasygnowało ani jednego grosza na uporządkowanie przedmieścia, którego stan jest do najwyższego stopnia opłakany. Niedawno naprzykład wskutek grasującej epidemii tyfusu na Szulawce pozamykano studnie, wskutek czego mieszkańcy muszą sprowadzać sobie wodę z miasta lub innych przedmieść.

— **Kolejki podjazdowe**. Do Kijowa delegowano z Petersburga inż. Beckera dla zorganizowania badań przedwstępnych dla budowy w gub. kijowskiej szerokotorowych kolei podjazdowych pierwszej klasy. Do klasy tej należeć mają koleje: Rzyszczów—Bohusław, Czetryń Rokitno-Stawiszcze. Na wiosnę mają być rozpoczęte roboty gruntowe, w jesieni—zakładania szyn wzdłuż trasy.

— **Drogi w Rosyi**. Odwilż ostatnia była powodem, iż drogi wiejskie w kraju naszym stały się niemożliwe do przebycia, co naturalnie wywołało dotkliwe zmiany w życiu ekonomicznem Podola, Wołynia, a w części i Ukrainy. Wiele fabryk zredukowało swą produkcyę o 50 proc. Szczególne straty poniosły koleje Poł.-Zach., wynoszące bowiem 5 milionów rb. Wraz z przymrozkiem komunikacya się poprawiła—lecz jednocześnie z tem wzrosły i wciąż wzrastają depozyty niewysłanych przez kolej transportów, wynoszące obecnie 2 i pół miliona pudów. Odwilż wywołała zmniejszenie ilości niewyprawionych ładunków blizko na 1 milion pudów. Wzrastają depozyty — cukru, buraków, zboża i drzewa.

— **Zamach na pociąg**. Onegdaj w nocy paru złoczyńców położyło na szynach kilka brewion w pobliżu st. Gliniana kol. Poł.-Zach. Przechodzący pociąg towarowy natknął się na przeszkodę. Jeden wagon uszkodzony. Złoczyńcy zbiegli.

OSOBISTE.

— Onegdaj w kościele parafialnym w Odesie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy panną Stanisławą Podlesiecką, córką ś. p. Antoniego i Maryi z Czajkowskich a p. Leonem Radziejowskim, współpracownikiem naszego pisma.

— NAPADY. W zaułku Butyszewym jakiś bandyta napadł na T. Winnikową i zadał jej nożem ranę w bok.

Na rogu Wwiedeńskiej i Meżygorskiej kilku pijanych żołnierzy napadło na rozwoziciela nafty Falkowicza. Gdy F. zaczął wołać o pomoc napastnicy zranili go szablą w brzuch, poczem umknęli.

Na zjeździe Aleksandrowskim jacyś nieznani żołnierze zbili i okaleczyli J. Szelechową.

Wszystkim poszkodowanym pomocy udzieliło Pogotowie.

— KRWAWE STARCIE. Onegdaj wieczorem na W. Podwalnej w domu № 11 przyszło do starcia pomiędzy K. Tararajem a R. Pudnikowem. T. rzucił się na swego przeciwnika i zadał mu nożem kilka ran w głowę. Rannemu udzielono pomocy lekarskiej.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Na rogu Kreszczatyku i Mikołajowskiej dorożkarz T. Koriuk najechał na 13-letniego A. Pielusznyja, który uległ potłuczeniu i poranieniu. Poszkodowanego opatrzyło „Pogotowie".

— POŻAR CERKWI. Dnia 2 lutego rano z powodu rozżarzenia pieca wszczął się pożar w cerkwi wojskowej przy ul. Niemiecko-Buchtiejewskiej № 30. Pożar zauważono późno, gdy już cały ołtarz był w ogniu. Wezwana straż ogniowa stłumiła pożar.

— NIEUDANA KRADZIEŻ. Onegdaj wieczorem do mieszkania kursistki Filimonowej (zjazd Woznieseński 9) wtargnęło za pomocą dobranego klucza trzech złodziei. Gdy nieproszeni goście „gospodarowali" w najlepsze w pokoju kursistki, ta powróciła do domu i zauważywszy złodziei zamknęła ich na klucz i posłała służącą po stójkowego. Dwóch złodziei Stankowa i Jeremicza aresztowano, trzeci wyskoczył przez okno i umknął.

— GRABIEŻE. Obok domu Nr. 73 przy ul. Żylańskiej jakiś bandyta napadł na M. Lubarową i zbiwszy ją, odebrał jej portmonetkę z pieniędzmi. Na ul. Lewaszowskiej koło domu Nr. 11 dwaj nieznajomi oraz dorożkarz Nr. 5403 ograbili przybyłego z Koziatyna E. Jarockiego.

— ZAGINIONY CHŁOPCZYK. Dnia 31 stycznia z mieszkania swych rodziców przy Bulwarze Bibikowskim Nr. 99 zginął 12 letni Jan Czerwiński, uczeń tereszczenkowskiej szkoły miejskiej. Chłopczyk ma na głowie bliznę, ubrany był w popielaty paltocik.

— O FAŁSZERSTWO. Wczoraj w kijowskiej izbie sądowej wyznaczona była z udziałem przedstawicieli stanów sprawa dostawców intendentury A. Bychowskiego i J. Stolberga oraz starszego pisarza rady wojskowej okręgu kijowskiego Suchopara, oskarżonych o podniesienie z kijowskiej filii banku Zjednoczonego około 80 tys. rb. na podstawie sfałszowanej asygnaty rady wojskowej.

Z powodu nieprzybycia kilku ważniejszych świadków sprawa po raz wtóry została odroczona, przyczem izba zredukowała wysokość kaucyi: Stolberga z 40 tys. rb. do 10 tys. rb. i Suchopara z 1,000 rb. do 500 rb.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W domu № 1 przy ul. Teatralnej zażyła mieszaninę soli cukrowej i amoniaku młoda kobieta Agata D.

Przy ul. Lwowskiej № 5 usiłował odebrać sobie życie student K. W.

W domu № 25 przy ul. Kożemiackiej truła się amoniakiem 18-letnia Helena R.

We wszystkich wypadkach pomocy udzieliło Pogotowie.

Onegdaj w koszarach 130 chersońskiego pułku piechoty na Padole żołnierz Paweł Sz. w celu samobójczym wyskoczył z okna 3-go piętra, przyczem uległ ciężkiemu potłuczeniu i poranieniu. Po udzieleniu pomocy lekarskiej Pogotowie odwiozło go do szpitala.

— ARESZTOWANI ZŁODZIEJE. Na Padole w tych dniach aresztowano dwóch złodziei, którzy się podali za P. Demidenkę i M. Petrowa. Za pomocą daktyloskopii skonstatowano wszakże, iż pierwszy z nich jest pozb. praw Trubocejenką, drugi Mandzelewskim z bandy Singajewskiego i Sierowkina.

Na W. Wasylkowskiej stójkowy aresztował jakiegoś młodego człowieka, niosącego kradzioną bieliznę. W cyrkule aresztowany oświadczył, iż jest synem podpułkownika Ianem Pojdnnem i że bieliznę dał mu jakiś przechodzień.

— POCIĘTA STORUBLÓWKA. W tych dniach właścicielowi domu przy ul. Rajtarskiej № 33 zginął storublowy bilet kredytowy. 11-letnia dziewczynka M. Winniczenko oświadczyła, iż kradzieży dopuściła się pokojówka. Okazało się wszakże co następuje: dziewczynka nigdy nie widziała stu rubli i znalazłszy takowe w mieszkaniu, wzięła je za obrazek i pocięła na kawałki. Gdy w domu z powodu zaginięcia pieniędzy wszczęto alarm, dziecko przestraszyło się, wrzuciło pocięte kawałki do pieca i oskarżyło o kradzież służącą. Gdy kilka kawałków asygnaty znaleziono koło pieca, dziewczynka przyznała się do wszystkiego.

— PRZEZ OMYŁKĘ. W domu № 31 przy ul. Puszkinskiej student Z. Keceneison zażył zamiast lekarstwa morfiny. Pomocy lekarskiej udzieliło mu Pogotowie.

— ŚMIERĆ W CYRKULE. Dnia 3-go lutego w celi cyrkułu łybedzkiego zmarła D. Makiejewa. Nieboszczkę w stanie nieprzytomnym dnia 18 go stycznia zabrał stójkowy z ulicy i skierował najpierw do Aleksandrowskiego, potem do Kiryłowskiego szpitala, ale ani w jednym, ani w drugim nie chcieli Makiejewej przyjąć wobec tego, iż była chronicznie chora.

Odwieziono ją zatem do cyrkułu, umieszczono w celi i zwrócono się do gubernialnego zarządu ziemskiego z prośbą o przyjęcie chorej do przytułku. Odpowiedzi wszakże od zarządu nie otrzymano, a M. wyzionęła ducha. Zwłoki odesłano do prosektoryum.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 4 (17 lutego) 1913 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	—17.9	—12.9	—15.3
Barometr przy O w mm	756.4	756,4	755.5
Stop. wilgotności w proc.	88	71	85
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	PPłnW₂	Płn₃	PłnW
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	0	0	0
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9 ej wiecz. do g. 9 ej wiecz.	
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	—11,6
Najniższa	—18,4
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	—18,7
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	—7.0

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Sucho w przeważnej części Rosyi Europejskiej. Temperatura wyższa od normalnej w pasie północnym, niższa—w pozostałej Rosyi.

Pogoda przewidywana: niewielkie mrozy na północnym wschodzie, słabsze—na wschodzie, obniżenie temperatury na północnym zachodzie, znaczne mrozy w pozostałej Rosyi, opady na północnym wschodzie.

Z teatru i muzyki.

Ignacy Paderewski.

Z Mentony donoszą: Mistrz Paderewski wraz z żoną przybył do Mentony i dał dotąd dwa koncerty, jeden w Monte Carlo, drugi w Nicei. Paderewski grał przeważnie utwory Chopina, a zachwycona publiczność dziękowała mu ogromnemi owacyami. W Monte Carlo dodał Paderewski na prośbę publiczności utwory Mendelsohna.

Bawiący w Monte Carlo Michał br. Tyszkiewicz z Wołynia wydał na cześć wielkiego artysty-patryoty obiad w Grand Hotelu. W obiedzie tym wzięli udział hr. Wincentowa Tyszkiewiczowa, hr. Ema Załuska, August hrabia Dzieduszycki z córką i p. Skarbek-Borowski z Królestwa.

W dniach 27 lutego, 1-go i 4-go marca koncertować będzie Paderewski we Lwowie, a ze Lwowa pojedzie do Warszawy.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Anna Einhorn; Włodzimierz Rozen, oficer; Włodzimierz Aberbach, oficer; Leon hr. Ledóchowski, z Krzemieńca; O. Jokisz, obywatel, z Odesy; P. Weber; Gustaw Gotszalk, kupiec; Piotr Olenin, lekarz; Feliks Bogatko, dyrektor cukrowni, z Berdyczowa; Jerzy Rotmund, kupiec; B Gisen, adw. przys.; Wolter Lignitz, kupiec; Gustaw Szulc, kupiec; Jakób Galia; Mikołaj Sartisson; Aleksander Gepecki, rzecz. radca stanu; Zygmunt Lewanowicz, z gub. charkowskiej; I. Alijew, kupiec; Aleksander Stc, adwokat przysięgły; Włodzimierz Rieznikow; Angelo Aladgioni, z Charkowa; Albert Efstrem, z Warszawy.

Hotel François: pp. H Kumanowski, z Białoz; Włodzimierz Jurgens; Aleksander Afanasjew; Jan Wilczyński, z Charitonówki; Franciszek Wojtkiewicz, z gub. podolskiej; Włodzimierz Zańkowski, z Charkowa; Sergiusz Kożewnikow; Aleksander Masłanikow; Aleksander Macniew; E. Panoszenko; Andrzej Rakowicz, z Przyłuk; Wacław Świerzewski, z Wilna; B. Szechter; Marya Tworkowska; W. Jewniewicz; Leon Rebinder, z Żytomierza; Andrzej Szomin; Kazimierz Grebienko; Mikołaj Jelagin; Julia Ehen, z Moskwy; A. Szwercel; Jerzy Tomas; Michał Prokofiew.

Hotel Ermitage: pp. N. Mejczyk, adwokat przysięgły; Adolf Grunwald, z gub. podolskiej; Teodor Hirschson, inżynier; Michał Garkawenko; Włodzimierz Lubiniecki, radca stanu; N. Kabak; Zofia Kabak; Piotr Adwokatow duchowny; Józef Zarzycki, z Warszawy; Helena Troczewska, z Białej-Cerkwi; Paweł Jurgens, obywatel niemiecki; Olga Jurgens; N. Makiedoński, inżynier; Piotr Maj-Majewski, z Białej Cerkwi; Aleksander Rodidiał; Józef Strzychorzewski, dyrektor cukrowni; Kalikst Dunin Kozicki, z Łobaczówki.

Hotel Hładunuka: pp. Aleksandra Simonowa; Wacław Rogiński, obywatel, z Sieniawy; Ludwik Radwiński, lekarz; Jan Simonow, lekarz; Józef Uzięblo; A. Gałowiński, nauczyciel; Aleksander Bąkowski, obywatel; Aleksy Szinirienko, obywatel; Aleksander Żołnirowski, obywatel, z Nież; E Trofimowa; Paweł Puszecznikow, inżynier; T. Primogenow, adwokat przysięgły; Sergiusz Makarow; M. Nikołajewicz.

Hotel Universal: pp. Zofia Rosenfeld; Serginsz bar. von der Chowen; Sergiusz Derdiejew.

Pałast-Hôtel: pp. Ludwik Arcimowicz, z Rybnicy; Konstanty Tomazo, kupiec; A. Fratkin, lekarz; Anna Kornelius, artystka; Józefa Chimmelreich, artystka; Franciszek Kotulecki, obywatel austryacki, z zagranicy; Barbara Chabałowa; Olga Karinkowska; Emanuel Rojtman, inżynier; M. Szpilman, inżynier; M Milawski, kupiec; B. Chmielnicki, kupiec; M. Reingritz, woj.; B. Reicher, kupiec; Paweł Trachtenberg, kupiec; Leon Liudenfeld, woj.; K. Choduszyna.

Grand Hôtel Imperial: pp. E. Turin, adw. przys.; J. Weisburd, kupiec; N. Kuruakow, obywatel; J. Metelic, lekarz; R. Hendler, lekarz; B Gajchman, kupiec; M. Lewkow, kupiec; S Awruch, kupiec; Stefan Czołkowski, obywatel, z Winnicy; Jakób Dobruszkin, kupiec; S. Szejnbaum, kupiec; M. Landau, kupiec; H Neuburg, kupiec.

Hotel Rosya: pp. Kalikst Sosnowski, student, z pow. bracł.; Julian Siemietkowski, obywatel; Aleksander Węgrzynowski, z Baru; Zygmunt Jaros, z Warszawy; L. Steszenko; Anna Grozaw, felczerka; Ludwik Sztrobel, artysta; Aleksander Wasztok; Henryk Wolski, obywatel, z pow. kaniowskiego; Helena Markiewicz, z Żywot.; E. Smirnowa; Atonina Stasiak, artystka; Mikołaj Śpiewaczewski, z Moskwy; Kazimierz Nowotny, lekarz; Aleksander Jegor, technik; Elżbieta Mandl, artystka; Regina Tabak, artystka, z Charkowa; Stanisław Przysiecki, obywatel, z Mozyrza; Tadeusz Mileniewski, z Humania; Marya Wojciechowska, artystka, z Odesy.

Hotel Praga: pp. Andrzej Gilewicz; Nina Gilewicz; Olga Gilewicz; Wanda Stępkowska, z Warszawy; Leontyna Czeczukowska, z pow. lipowieckiego; Olga Sudijenko; Mikołaj Ter-Simonianc; Marya Ter-Simonianc; W. Sawczenko-Bielski; N. Sawczenko-Bielska.

Z giełdy cukrowej.

Usposobienie rynku cukrowego pozostaje nadal mocne i stałe. Skutki emisyi, jak to można było przypuszczać na podstawie ogólnej konjunktury rynku, zdążyły się już zatrzeć i ceny dosięgły już maksymalnej, a nawet o 1—2 kop. ją przekroczyły. Przyczyn tego szukać należy przedewszystkiem w fakcie, iż cukier gotowy obecnie znajduje się wyłącznie w mocnych rękach. Jednakże, jak się zdaje, na stan rynku cukrowego wywiera również pewien wpływ nadzieja, jaką żywi wielu cukrowników, iż po ostatnim eksperymencie z 4-milionową emisyą i otrzymanych wynikach, ministerstwo nareszcie weźmie pod uwagę starania cukrowników o podniesienie ceny maksymalnej z powodu wyjątkowych warunków bieżącej kampanii.

Mocniejsze nieco usposobienie ze świadectwami cesyjnemi, które w ciągu ubiegłego tygodnia wahały się od 37 do 44 kop., należy tłómaczyć polepszeniem dróg. Jednakże po otrzymaniu wiadomości o dokonaniu nowego obliczenia, usposobienie z przeliczeniami stało się znacznie słabsze.

Komisya notowań przy giełdzie kijowskiej zaregestrowała w ciągu ubiegłego tygodnia następujące tranzakcye:

Cukier kampanii bieżącej:

1) 30,600 pudów, stacya Szpoła, po 4 rb. 12½ kop., natychmiast (Towarzystwo cukrowni „Cybulów" — Tow. Aleksandrowskiemu);

2) 25,200 pud. stacya Szpoła, po 4 rb. 13½ kop., natychmiast (Towarzystwo cukrowni „Cybulów" — Bankowi Zjednoczonemu);

3) 30,600 pud., par. Pohrebyszcze, po 4 rb. 12½ kop., na marzec—czerwiec (Halperin — Warszawskiemu bankowi Międzynarodowemu);

4) 50,400 pudów, stacya Pohrebyszcze, po 4 rb. 12½ kop., na marzec — czerwiec (Dom handlowy Bergman — bankowi);

5) 50,400 pudów, stacya Pohrebyszcze, po 4 rb. 14 kop., na marzec — czerwiec (Kijow. bank Prywatny — właścicielowi cukrowni);

6) 5,400 pud., stacya Kotiużany, po 4 rb 11 kop., natychmiast (Towarzystwo cukrowni W. Olczadajew — spekulantowi);

7) 5,400 pudów, stacya Kalinówka, po 4 rb. 11 kop., natychmiast (Towarzystwo cukrowni „Kalinówka" — spekulantowi);

8) 10,800 pudów, stacya Kotiużany, po 4 rb. 11 kop., natychmiast (Towarzystwo cukrowni W. Olczadajew — Wogan);

9) 10,800 pudów, stacya Kalinówka, po 4 rb. 11 kop., natychmiast (Tow. cukrowni Kalinówka — Wogan);

10) 9,000 pudów, stacya Monastyrzyska, po 4 rb. 11 kop., natychmiast (Mirkin — bankowi);

11) 25,200 pudów, stacya Pohrebyszcze, po 4 rb. 14 kop., na marzec — czerwiec (Halperin — bankowi);

12) 100,000 pudów, stacya Pohrebyszcze, po 4 rb. 12½ kop., na kwiecień — lipiec (Zaks — bankowi);

13) 30,600 pudów, par. Pohrebyszcze, po 4 rb. 13 kop., na kwiecień — maj (I. Gepner — Kijow. bankowi Prywatnemu);

14) 9 900 pudów, stacya Oratów, po 4 rb. 12½ kop., natychmiast (Towarzystwo cukrowni Babin — Mirkinowi);

15) 25,000 pudów, stacya Michajlenki, po 4 rb. 15 kop., na marzec (Towarzystwo cukrowni „Korowińce" — spekulantowi);

16) 30,600 pudów, stacya Pohrebyszcze, po 4 rb. 32 kop., na kwiecień — maj (J. Gepner — Kijowskiemu bankowi Prywatnemu);

17) 30,600 pudów, stacya Konotop, po 4 rb. 12 kop., natychmiast (Towarzystwo cukrowni „Dubowiazowskiej" — Towarzystwu Kursko-Charkowskiemu);

18) 18,000 pudów, stacya Rachny, po 4 rb. 13 kop., natychmiast (Towarzystwo cukrowni „Dżuryn" — bankowi);

Cukier kampanii 1913 — 1914 r.

1) 100,000 pudów, stacya Michajlenki, po cenie maksymalnej, na wrzesień — grudzień (Towarzystwo cukrowni „Korowińce" — Bankowi);

2) 100,000 pud., stacya Michajlenki, o 1 kop. niżej ceny maksymalnej, na wrzesień — grudzień (Tereszczenko—Kijow. bankowi Prywatnemu);

Wymiana świadectw:

1) 15 000 pudów, po 37½ kop., na marzec — kwiecień (Bank — Kij. bankowi Prywatnemu);

2) 10,000 pudów, po 37 kop., na marzec — kwiecień (Bank Zjednoczony — Kijow. bankowi Prywatnemu);

3) 15 000 pudów, po 39 kop., na kwiecień (Bank Union Odesa — Kijowskiemu bankowi Prywatnemu).

Ostatnie wiadomości.

Smierć siostry Ojca św. W Rzymie zmarła w 65-tym roku życia Róża Sarto, siostra papieża Piusa X. Rodzeństwo Ojca św. składało się z sześciu sióstr i brata. Przed 30 laty zmarł ojciec, przed 20 matka, która dożyła jeszcze chwili nominacyi syna na kardynała. Gdy kardynał Sarto zasiadł na stolicy Piotrowej, dwie jego zamężne siostry mieszkały w Salzano, Antonia poślubiona Franciszkowi De Bei i Lucia, żona tamtejszego zakrystyana. W wiosce tej papież Pius X przez dziesięć lat był proboszczem. Trzy siostry niezamężne, Róża, Amalia i Marya prowadziły zarząd domu weneckiego patryarchy. Ostatnia z sióstr Teresa otwarła sklepik z solą i tytoniem; jedyny młodszy brat Angelo był również właścicielem sklepiku i listonoszem w wiosce pod Mantuą. Gdy kardynał Sarto został papieżem, siostry jego przeniosły się do Rzymu i zamieszkały w pobliżu Watykanu, prowadząc skromne i bogobojne życie. Róża Sarto mieszkała w Rzymie od r. 1903.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

Zatarg bułgarsko rumuński.

Berlin (AP). Pochodząca ze sfer urzędowych wiadomość o mającem jakoby nastąpić bezwłocznem zerwaniu stosunków Bułgaryi z Rumunią jest przedwczesną, jednakże jest bardzo wątpliwe, aby Rumunia przyjęła propozycye Bułgaryi.

Bukareszt (AP). Odpowiedź Bułgaryi na ostatnią propozycyę Gbiki nie zadowoliła rządu rumuńskiego.

Pod Czataldżą.

Konstantynopol (AP). Ministerstwo wojny donosi, iż wojsko bułgarskie odparte zostały o 6 kilometrów od linii czataldżyjskiej, z wielkiemi stratami.

W Czataldży został wzięty do niewoli profesor tyrnowski porucznik Radosławow.

Sofia (AP). Wojska bułgarskie zajmują swe pozycye pod Czataldżą i Bulairem. Wieści z Konstantynopola o wielkiej bitwie pod Bulairem dn. 7 lutego są nieścisłe. W rzeczywistości, artylerya turecka strzelała z fortów do sanitaryuszów bułgarskich, kiedy ci wyszli w zamiarze zabrania trupów turków, pozostałych po bitwie z dn. 26 stycznia. Oddział sanitarny zmuszony został do powrotu. Strzały artyleryi tureckiej ustały.

Aresztowanie.

Skoplje (AP). W Ochrydzie aresztowany został i wysłany do Białogrodu sekretarz komitetu młodotureckiego Gyub-Sobri-bey, który przybył tam w celu wzniecenia powstania.

W Serbii.

Białogród (AP). Przybył tu wojewoda Putnik. Przyjazd jego znajduje się w związku z kwestyą pomocy wojskowej ze strony Serbii dla sprzymierzeńców.

Na morzu.

Malta (AP). Krążownik turecki „Hamidie" opuścił port dn. 4-go z rana.

Misya Hakki-baszy.

Londyn (AP). Przybyły z Paryża Hakki-basza odwiedził Greya.

Londyn (AP). Na zapytanie dziennikarzy Hakki-basza odpowiedział, iż przybył w prywatnym interesie osobistym i nie posiada misyi specyalnej.

Pogłoski.

Saloniki (AP). Wiadomości urzędowych nie otrzymano. Według pogłosek przeszło 3,000 bułgarów ochotników okręgu salonickiego udało się do armii trackiej.

Wśród sprzymierzeńców.

Saloniki (AP). Władze serbskie zabroniły wysłania ochotników z prowincyi zajętych przez serbów. Półurzędowe „Prawo" surowo krytykuje stanowisko zajęte przez serbów, twierdząc, iż źle wróży ono o przyszłym losie związku bałkańskiego.

Wydatki Austryi.

Wiedeń (AP). Gazeta „Zeit", dobrze poinformowana w sprawach wojskowych, donosi, iż wydatki na przygotowania wojenne przekroczyły już cyfrę 600 milionów koron. W razie przedłużenia obecnej nienormalnej sytuacyi wydatki te dosięgną wkrótce miliarda koron.

Narady.

Wiedeń (AP). Wczoraj pod przewodnictwem Berchtolda odbyła się narada ministrów. Omawiano sprawy ekonomiczno polityczne.

Berlin (AP). Cesarz naradzał się dn. 4-go lutego z kanclerzem Rzeszy.

Alarmy w prasie czeskiej.

Praga (AP). „Narodni Listy" podają wiadomość, zaczerpniętą z lwowskiego biura prasy czasowej komisyi zjednoczonych partyi polskich, głoszącą, iż polacy liczą na porażkę Rosyi w zatargu międzynarodowym i na osiągnięcie z takowej korzyści, o ile polacy będą walczyli w jednym szeregu z Austryą. Myśl o konieczności przygotowania się do walki wspólnie z Austryą zapuściła głębokie korzenie. W zaborze rosyjskim prowadzona jest tajna agitacya za pomocą drukowanych lub przywożonych z Galicyi broszur. Studenci galicyjscy oraz robotnicy czynią przygotowania praktyczne do wojny. Otwarte zostały kursy wojskowe, które przygotowują kadry przyszłej armii polskiej. Komisyi podlegają wszystkie partye polskie w Galicyi i Królestwie, oprócz konserwatystów i narodowców, które jednak uznały również konieczność utworzenia komitetu w celu organizowania młodzieży. „Narodni Listy" czynią uwagę, iż doniesienie to jest poprawką do enuncyacyi „Polnische Korrespondenz", że jakoby galicyjskie organizacye bojowe nie mają charakteru agresywnego.

Z Japonii.

Tokio (AP). Podczas pogrzebu ofiary zabójstwa przed redakcyą „Kokumin-Simbun" tłum liczący kilkadziesiąt tysięcy demonstracyj nie przeszedł przed redakcyą i skierował się ku domowi Katsury, lecz zatrzymany został przez policyę.

Sprawy perskie.

Londyn (AP). Izba gmin. Wice-sekretarz stanu Auckland, udzielając wyjaśnień w sprawach perskich, wskazał, iż zwołanie medżylisu byłoby obecnie niepożądane; lecz wobec utworzenia trwałej władzy rządowej w Persyi, rząd angielski ma nadzieję, że medżylis zostanie zwołany i Persya będzie się rozwijała, jako państwo konstytucyjne. Co się tyczy odwołania przez Rosyę swych wojsk, to chociaż rząd rosyjski nie skłania się jeszcze ku temu, sądzimy, iż Rosya będzie dążyła do zmniejszenia liczby wojska, o ile stan rzeczy w Persyi na to pozwoli. Rosyanom trzeba będzie pozostawić czas, ażeby mogli oni się przekonać, iż nowy rząd perski istotnie ustalił się i zdolny jest do samodzielnego utrzymania porządku.

Z izby gmin.

Londyn (AP). Posiedzenia izby gmin odroczono do dn. 21 lutego. Następnie od dn. 22-go lutego posiedzenia zostaną odroczone na dłuższy czas.

Nowy ambasador włoski.

Ateny (AP). Wyjechał do Petersburga nowo-mianowany ambasador włoski w Petersburgu margrabia Carlotti.

Dokoła Dumy.

Petersburg (Wł.). W tych dniach odbyły się narady frakcyi kadetów. Uchwalono rezolucyę, głoszącą o konieczności zjednoczenia całej opozycyi parlamentu. Wzmocnienie Dumy można osiągnąć tylko drogą demokratyzacyi prawa wyborczego, gruntownej reformy Rady Państwa oraz sprawy odpowiedzialności rządu. Taktyka frakcyi powinna być zgodna z wymienionemi zasadami.

Petersburg (Wł.). Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Dumy znajduje się 6 projektów prawa o wolności obywatelskiej. Pierwszy podpisał się Milukow.

Petersburg (Wł.). Komisya interpelacyjna rozpatrywała interpelacyę kadetów o nadużyciach podczas wyborów i uznała cały szereg punktów wskazanych przez interpelantów za pozbawione podstaw.

Petersburg (Wł.). Komisya regulaminowa odrzuciła zasadę proporcyonalności wyboru komisyi i przyjęła oprotestowany przez senat artykuł, iż zgoda rządu na opracowanie projektu prawa nie pozbawia Dumy prawa samodzielnego opracowania takowego.

Petersburg (Wł.). Dziś frakcya październikowców dokona wyboru prezesa na miejsce czasowego prezesa Antonowa. Prawe skrzydło wystawia kandydaturę Antonowa, lewe—Szydłowskiego.

Petersburg (Wł.). Postępowcy wnoszą interpelacyę w sprawie niezgodnej z prawem instrukcyi Kasso, dotyczącej stosowania prawa emerytury nauczycieli ludowych.

Zagadkowe zniknięcie naczelników powiatowych.

Petersburg (Wł.). „Birżewyja Wiedomosti" donoszą o zniknięciu dwu naczelników powiatowych na Kamczatce. Według jednej wersyi, naczelnicy zbiegli do Ameryki, według innej—wyjechali w sprawach służbowych, lecz nie powrócili.

Projekt nowej ustawy prasowej.

Petersburg (Wł.). „Nowoje Wremia" donosi, że Makłakow postanowił opracować nanowo projekt ustawy prasowej, opracowany przez główny zarząd do spraw prasowych, z powodu zbytniej teoretyczności projektu.

W końcu lutego pod przewodnictwem Makłakowa zwołana zostanie narada specyalna z udziałem przedstawicieli prokuratury i niektórych posłów, obznajmionych z potrzebami i techniką prasy peryodycznej.

Rosyjsko niemiecka konwencya literacka.

Petersburg (Wł.). Rozpoczęły się narady w sprawie rosyjsko-niemieckiej konwencyi literackiej. Otwierając posiedzenie, Sazonow oświadczył, iż konwencya będzie oparta na zasadach konwencyi rosyjsko-francuskiej z roku 1909. Ambasador niemiecki Pourtales złożył życzenia powodzenia, wyrażając przekonanie, iż konwencya będzie zawarta zgodnie z życzeniami obu rządów.

Znaczne sprzeniewierzenie.

Petersburg (Wł.). Krążą pogłoski, iż w konsystorzu orłowskim wykryto brak 120 tys. rubli.

Jubileusz Domu Romanowów.

Petersburg (Wł.). Komisya parlamentarna do spraw jubileuszu Domu Romanowów przyjęła projekt asygnowania 485 tys. rb. w związku z jubileuszem. Przedstawiciele frakcyi składali różne wnioski w tej sprawie, które nie zostały rozpatrzone. Nacyonaliści proponowali budowę kanału ryskiego, łączącego morze Baltyckie z Czarnem.

Sprawy robotnicze.

Petersburg (Wł.). Robotnicy fabryk, które ogłosiły lokaut, zwrócili się do frakcyi socyalno-demokratycznej, która wniesie terminową interpelacyę w sprawie lokautu.

Petersburg (Wł.). Aresztowano współpracownika gazet robotniczych J. Sokołowskiego, którego odczyt o lokaucie onegdaj zabroniony został przez administracyę.

Zamiecie śnieżne.

Ekaterynodar (AP). Na kolei Jejskiej zaspy śnieżne. Komunikacya przerwana. Pociąg osobowy stoi na stacyi Staro-Mińskiej, a towarowo-osobowy na Umańskiej. Pasażerowie są żywieni na koszt kolei.

Zgon.

Charków (AP). Zmarł profesor instytutu technologicznego—Bielenkin.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 4 (17) lutego 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	215.775
kup.	215 725
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	99 90
4% renta państwowa 1894 r.	92.75
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	215 70
prywatne	5⅛%
Usposobienie ospałe.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	264 875
Cena najwyższa	266 875
4% rent. państwowa 1894 r.	—.—
4½% pożyczka 1909 r.	99.75
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104 00
Dyskonto prywatne.	3 14/16%
Usposobienie ospałe.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103¾
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	99½
Usposobienie słabe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
4½% pożyczka rosyjska 1909.	100
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 65

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Sprawy bałkańskie.

Stosunki serbsko-austryackie.

Wiedeń (Wł.). „Tageblatt" oświadcza, iż Serbia dopiero teraz widzi, jakie korzyści dają jej przyjazne i trwałe stosunki z Austryą.

Przygotowania wojenne Austryi.

Wiedeń (Wł.). „Tageblatt" pisze, że suma niezbędnych nadzwyczajnych kosztów wojskowych wynosi 480 milionów. Na razie operacye kredytowe są zbyteczne, ponieważ koszty pokryją zasoby skarbowe.

Wiedeń (Wł.). Hr. Berchtold oświadczył na wspólnej radzie ministrów, iż pomimo nadziei utrzymania pokoju, obecne zarządzenia wojskowe muszą być utrzymane. Zarządzenia dotychczasowe kosztowały 300 milionów.

Pogłoski o zamachu na Enwer-beja.

Londyn (Wł.). Do „Central News" donoszą z Konstantynopola, że jakoby onegdaj wieczorem dokonano zamachu na Enwer-beja, który został ciężko ranny. Według innych niepotwierdzonych pogłosek, Enwer-bej został zamordowany na pokładzie okrętu. Dzienniki londyńskie utrzymują, iż ukrywa się on na pokładzie „Barbarosy".

Powstanie w Albanii.

Wiedeń (Wł.). Albańczycy przygotowują napad na tyły armii serbsko-czarnogórskiej, oblegającej Skutari.

Pod Bulairem.

Konstantynopol (Wł.). Walka pod Bulairem trwa w dalszym ciągu. Tureckie kartaczownice poczyniły wielkie spustoszenia w szeregach bułgarów.

Na wybrzeżu azyatyckiem.

Konstantynopol (Wł.). Krąży pogłoska, iż grekom udało się wysadzić wojsko z 30 transportowców w pobliżu zatoki Bezika na wybrzeżu azyatyckiem Turcyi.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

Paryż (Wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych wątpi, aby mocarstwa znalazły pożądaną podstawę do wyrównania pokojowego zatargu Rumunii z Bułgaryą. W razie pośrednictwa mocarstw istnieje skłonność do zaproponowania obu państwom oddania sprawy Sylistryi i Balczika do decyzyi sądu rozjemczego w Hadze.

Bukareszt (Wł.) Opinia społeczna jest wielce zaniepokojona. Przewidywane są groźne powikłania.

Sofia (Wł.). Obiega alarmująca pogłoska, że rokowania bułgarsko-rumuńskie zostały zerwane. Ghika opuszcza Sofię. Oświadczył on, iż pogłoski o zerwaniu rokowań są przesadzone i że przesłał do Bukaresztu propozycye bułgarskie, na co odpowiedzi jeszcze nie otrzymano.

Misya Hakki baszy.

Londyn (Wł.). Hakki-basza przybył o północy powitany przez Reszyda-baszę. Wszystkie telegramy z Turcyi twierdzą jednozgodnie, iż Turcya skłonna jest do rychłego wznowienia układów pokojowych.

Narada ministrów.

Wiedeń (Wł.). Wspólna rada ministrów zajmowała się kwestyami handlowo-politycznemi w stosunkach z państwami bałkańskiemi.

Sytuacya.

Wiedeń (Wł.). Chociaż w sferach dobrze poinformowanych zapatrują się na sytuacyę sceptycznie, „Tageblatt" uważa, iż widoki pokojowe poprawiły się. W najbliższym czasie okaże się bezsprzeczny dowód powodzenia misyi ks. Hohenlohe. Około Wielkiej Nocy we dług nowego stylu nastąpi wyraźne wyjaśnienie sytuacyi.

Z dworu niemieckiego.

Berlin (Wł.). „Lokalanzeiger" donosi, iż cesarzowa z córką i księciem Cumberlandzkim w przyszłym tygodniu oczekiwani są w Gmunden.

Z Finlandyi.

Helsingfors (AP). Posłowie Mechelin i Wrede wnieśli do sejmu petycyę o opracowaniu projektu aktu państwowego w celu uregulowania stosunków pomiędzy Cesarstwem a Wielkiem Księstwem Finlandzkiem; zamierzają oni osiągnąć ułożenie petycyi najpoddańszej z załączeniem opracowanego przez nich programu. Wnioskodawcy sądzą, że sejm powinien złożyć podanie najpoddańsze o wyznaczenie komisyi dla rozpatrzenia kwestyi, ażeby projekt prawa mógł być złożony do uznania Najwyższego, a następnie Radzie Państwa i Dumie oraz sejmowi finlandzkiemu.

Zgon Wialcewej.

Petersburg (AP). Zmarła artystka Wialcewa.

NADESŁANE.

Ponieważ opis złotych godów pp. Zygmunta i Anieli z br. Czosnowskich Luba-Radzimińskich na razie w „Dzienniku" umieszczony być nie mógł, z powodów od redakcyi niezależnych, posyła znowu takowy jeden z uczestników, chcąc choć w krótkich słowach wspomnieć o tej pięknej uroczystości rodzinnej, obchodzonej 7 (19) października ubiegłego roku.

Rozpoczęła się ona ceremonią kościelną w kaplicy OO Jezuitów; czcigodna para—jak przed pół wiekiem stanęła u stopni ołtarza i zamieniła znowu złote obrączki, a liczne grono dzieci, krewnych i przyjaciół składało im potem życzenia, by jeszcze długo szli przez życie razem, otoczeni tą miłością, przyjaźnią i życzliwością, których dowodów tyle w tym dniu otrzymali.

Jubilaci w salonach kasyna narodowego podejmowali gości swych śniadaniem, podczas którego wygłoszone mowy przez synów, brata i zięcia mogły tylko napełnić serca czcigodnej pary radością, bo nie były to banalne słowa, ale wyrazy gorących uczuć.

Następnie szanowni jubilaci powróciwszy do swej willi przy ulicy Listopada znowu tu przyjmowali śpieszących z powinszowaniami, a wciąż nadchodzące telegramy, listy powtarzały życzenie, by pp. Zygmuntostwo Radzimińscy doczekali wśród kochającej ich rodziny brylantowych godów.

Dalszy ciąg spisu gospodyń i uczestniczących w kioskach.

Cukry. Do podanych poprzednio przybywa gospodyni odpowiedzialna, panie: Regulska Stanisława. Uczestniczący, panie: Hanicka Marya, Krynicka Marya, Nowińska Józefa. Panny: Izmailska Janina, Morgulcówna Zofia, Ołtarzewska Marya, Zdrojewska Anna. Panowie: Czarkowski Antoni, Kobylański Władysław, Niedzielski Maryan, Niedzielski Antoni, Rakowski Tadeusz. Delegat: p. Parasiewicz Michał.

Kawiarnia do podanych poprzednio pań przybywają panie: Bartoszewicka Jadwiga, Podbajecka Marya, Rogowska Hipolita, Sągajłowa drowa. Panny: Bajkowska Marya, Bukowiecka Bronisława, Cyngott Laura, Gorecka, Jaszczewska Czesława, Izmailska Janina, Kozłowska Wanda, Kunmajerówny Janina, Marya i Walerya, Krasuska Helena, Lasocka Jadwiga, Ołtarzewska Marya, Parasiewiczówna Wanda, Perro Wanda, Podgórska Marya, Pogorska Irena, br. Pruszyńska Walerya, Rogowska Anna, Rościszewska Marya, Sągajłówny Halina i Wanda, Smolnicka Janina, br. Sobańska Jadwiga, Zalewska Zula, Zdanowskie Anna i Janina.

Mylnie wydrukowane nazwisko pani Nowińskiej Józefy, zamiast Niwińskiej, prostujemy.

Panowie: Baykowski Zygmunt, Bernatowicz Feliks, Djakowscy Antoni i Ludwik, Fink Finowicki Romuald, Gliński Michał, Gumkowski Tadeusz, Koziarski Karol, Łatyński Tadeusz, Mianowski Kazimierz, Obiedziński Władysław, Parasiewicz Michał, Pieńkowski Maryan, Podhorski Adam, Podhorski Jan, br. Sobański Ignacy. Delegat: p. Żmigrodzki Eustachy.

Miód. Wszystkie panie, podane w pierwszym spisie, są gospodyniami tego kiosku.

Uczestniczący, panny: Fudakowskie Amelia i Anna, Lasocka Inka, Zaleska Zula. Panowie: Daszkiewicz Aleksander, Horoch Tadeusz, Fudakowscy Ignacy i Tadeusz, Frycz Józef, Milwid Konrad. Delegat: p. Cyngott Czesław.

Niespodzianki. Dodatkowo, panny: Jasińska Jadwiga, Szyllerówna Jadwiga. P. Komarnicki Franciszek.

Restauracya. Przybywają panie gospodynie: Jachimowska Konstancya, Kunicka Helena. Prostujemy — pani Szostkiewiczowa Józefowa, a nie Józefa i Morkiewiczowa zamiast Markiewiczowa.

Sztuka ludowa. Do poprzednich przybywa jako gospodyni p. Bagieńska Tekla. Panny Bagieńska Zofia i Helena, Kunicka Halina, Rodowiczówna Zofia, Sawickie Alina i Jadwiga, Taraszkiewiczówna Natalia, Wieszeniewska Helena, Zarębskie Amelia i Helena. Delegat p. Grzymałowski Jerzy.

Sztuka stosowana. Gospodynie odpowiedzialne: Chojnowska Stanisława, Faszczówna Jadwiga, Obniska Pelagia. Gospodynie honorowe: Abramowiczowa Lucyanowa, Badarzewska Marya, Chorzewska Marya, Czerwińska Antoniowa, Dąbrowolska Helena, Kopernicka Marya, Mikulska Ada, Obniska Marya, Odlikowska Marya.

Uczestniczące. Pani Chojecka Wanda, Panny Faszczówny Celina i Helena, Fudakowska Amelia, Potocka Marya, Przeździeckie Lola i Wanda, Rogowska Anna, Szostkiewiczówna Marya, Tynowska Helena, Tyszkowska Marya, Zdanowskie Anna i Nina. Panowie: Chorzewski Konstanty, Korwin-Kossowski Stefan, Żygielewicz. Delegat p. Budzianowski Ignacy.

Szampan. Gospodynie odpowiedzialne: Kaczanowska Marya, Neymanowa Ludwika, Przesmycka Alina.

Zabawki. Gospodynie odpowiedzialne: Mazarakowa Julia, Michałowska Ewa, Potockie Marya, Walerya i Zofia, Szczeniowscy Stanisławostwo.

Uczestniczący. Pp. Chomiński Zygmunt, Lipkowski Karol, Podhorscy Włodzimierzowie, Potocki Piotr, br. Montresor Adam, br. Tyszkiewicz Janusz, Sołtan Aleksander. Delegat p. Żmigrodzki Eustachy.

Kalografia. Gospodyni odpowiedzialna p. Mazarakowa Julia, gospodarz br. Tyszkiewicz Janusz.

Uczestniczący. Chorzewscy Edmundostwo, p. Orłowska Janina, Potocka Walerya, Szulc-Mirо Stanisława.

Redaktor odpowiedzialny **Regina Żmijewska** Drukarnia Polaka w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca **Antoni Zieleński**